

Sygn. akt I C 318/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Daria Ratymirska

Protokolant Daria Paliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 grudnia 2013 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko(...) S.A. Oddział w P.

o zapłatę kwoty 13.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...)S.A. Oddział w P. na rzecz powoda J. K.kwotę 13.000 (trzynaście tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 8.000 (osiem tysięcy) zł od dnia 16 kwietnia 2012 roku, od kwoty 5.000 (pięć tysięcy) zł od dnia 20 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od strony pozwanej (...)S.A. Oddział w P. na rzecz powoda J. K.kwotę 2.350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. ustala i przyznaje na rzecz biegłego sądowego W. B.wynagrodzenie za sporządzenie opinii uzupełniającej w kwocie 110,05 zł, którą nakazuje wypłacić z zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną, zapisanej pod pozycją 130223;

V. nakazuje zwrócić stronie pozwanej ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 189,65 zł, tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

(...)

UZASADNIENIE

Powód J. K.wniósł pozew przeciwko (...)S.A. Oddział w P. z/s w W.o zapłatę kwoty 8.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16.04.2011r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie kosztów procesu, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, doznaną w wypadku z dnia 2.11.2011r., którego sprawca ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. W uzasadnieniu podał, że w następstwie wypadku doznał obrażeń ciała, w tym wstrząśnienia mózgu, urazu części szyjnej kręgosłupa, urazu głowy, ogólnych potłuczeń ciała. W uchwyceniu wynikały u powoda bóle i zawroty głowy, bóle karku, kręgosłupa i klatki piersiowej oraz obrzęk okolic stawu skokowego. Nosił kołnierz szyjny przez 2 tygodnie, był także leczony farmakologicznie, był poddany rehabilitacji. Pomimo leczenia skutki wypadku nie ustąpiły, a w konsekwencji znacznie spadła aktywność fizyczna powoda. Ponadto, doszło u niego do silnego wstrząsu psychicznego. W samochód powoda uderzyło auto, w którym zginęli dwaj pasażerowie. Samochód powoda zatrzymał się kilkadziesiąt centymetrów nad przepaścią, uległo znacznemu zniszczeniu, a w konsekwencji powód utracił źródło pracy i utrzymania rodziny. Dotychczas pracował, jako kierowca, zaś uszkodzony w wypadku samochód stanowił własność jego żony, prowadzącej działalność gospodarczą, będącą w trakcie rozwoju. Wypadek i uszkodzenie

samochodu spowodowały, że musiała zrezygnować z prowadzenia tej działalności, wobec utraty źródła dochodu. W związku z urazem psychicznym, u powoda dochodzi do zaburzeń snu, problemów z wypoczynkiem, przeżywa koszmary senne. Od dnia wypadku stracił chęć do działania, ma złe samopoczucie, brak apetytu. Bardzo przeżywa utratę samochodu, który był narzędziem jego pracy. Powód przeżywa stany depresyjne i silne obawy o przyszłość rodziny. Odczuwa też silne lęki przed jazdą samochodem, co sprawia, że nie może powrócić do pracy w charakterze kierowcy. Podjął leczenie u psychologa. W związku z doznanymi w wypadku urazami, przebywał na zwolnieniu lekarskim od 5 grudnia 2011r. do 31 stycznia 2012r. Pismem z dnia 20.02.2012r. zgłosił szkodę u strony pozwanej, która wypłaciła powodowi jedynie kwotę 2000 zł. którą powód uważa za rażąco zaniżoną, biorąc pod uwagę zakres obrażeń i wpływ urazów na integralność funkcjonowania jego organizmu, w szczególności na psychikę powoda.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzuciła, że przyznana dotychczas powodowi kwota 2000 zł, tytułem zadośćuczynienia, jest adekwatna do krzywdy. Podniosła, że obrażenia, których doznał powód, nie były poważne. Zdaniem pozwanej, skoro powód jest doświadczonym kierowcą, ma ponad 50 lat, to z pewnością uczestniczył już wielokrotnie w sytuacji niebezpiecznych, a nawet tragicznych na drodze. Wobec tego, jego psychika powinna być w pewnym stopniu uodporniona na odczuwanie różnego rodzaju sytuacji, występujących w ruchu drogowym. Pozwany zakwestionował nadto żądanie zapłaty odsetek co do zasady i wysokości. Zarzuciła, że zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu dopiero od daty wyrokowania. Zdaniem pozwanej, żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia stoi w sprzeczności z charakterem zadośćuczynienia i zasadami dotyczącymi jego wymagalności. Na rozprawie w dniu 11 czerwca 2013r. (k-78) pozwana wskazała, że nie kwestionuje faktów, powołanych w pozwie, odnośnie doznanych przez powoda obrażeń ciała oraz skutków, jakie wywołały na zdrowiu powoda. Podniosła, że kwestionuje twierdzenia powoda, odnośnie wysokości uszczerbku na zdrowiu psychicznym, wywołanym wypadkiem z dnia 2.12.2011r, zarzucając, że krzywda powoda na zdrowiu psychicznym nie jest tak duża, jak twierdzi powód. Wskazała zarazem, że nie kwestionuje dokumentów, dołączonych do pozwu oraz do pisma powoda z dnia 28.04.2013r. (k-64), wnosząc o pominięcie dowodów z tych dokumentów, wobec zgłoszenia ich na okoliczności bezsporne.

W piśmie procesowym z dnia 27 października 2013r. powód rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie kwoty 13.000 zł, z odsetkami ustawowymi, przy czym od kwoty 5.000 zł (o którą rozszerzył żądanie) od dnia wpływu tego pisma do Sądu, tj. od dnia 20.11.2013r., co sprecyzował na rozprawie w dniu 19 grudnia 2013r. (k-130). Rozszerzając powództwo, powód oparł się na opinii biegłego psychiatry, sporządzonej w niniejszej sprawie.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Stan faktyczny:

W dniu 2 listopada 2011r. powód uległ wypadkowi samochodowemu, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. W samochód powoda uderzyło auto, w którym zginęli dwaj pasażerowie. Samochód powoda zatrzymał się kilkadziesiąt centymetrów nad przepaścią (wypadek miał miejsce na wiadukcie), uległ znacznemu zniszczeniu (szkoda całkowita). Samochód stanowił własność żony powoda, prowadzącej działalność gospodarczą.

W następstwie wypadku powód doznał wstrząśnienia mózgu, urazu części szyjnej kręgosłupa, urazu głowy, ogólnych potłuczeń ciała. W ich wyniku występowały u powoda bóle i zawroty głowy, bóle karku, kręgosłupa i klatki piersiowej oraz obrzęk okolic stawu skokowego. W ramach leczenia powód nosił kołnierz szyjny przez 2 tygodnie, był także leczony farmakologicznie oraz poddany rehabilitacji. Pomimo leczenia skutki wypadku nie ustąpiły, a w konsekwencji znacznie spadła aktywność fizyczna powoda. W związku z doznanymi w wypadku urazami, powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 5 grudnia 2011r. do 31 stycznia 2012r.

Pismem z dnia 20.02.2012r. powód zgłosił szkodę u strony pozwanej, która, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wypłaciła powodowi, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 2000 zł.

/okoliczności bezsporne/

Sąd ustalił:

Na skutek wypadku u powoda rozwinęły się zaburzenia psychiczne stresowe pourazowe, objawiające się zaburzeniami o obrazie depresyjno - lękowym, utrzymujące się nadal z podobnym nasileniem, wywołując negatywny wpływ na życie osobiste i zawodowe powoda i powodując długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7 %. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre. Następstwa doznanych w wypadku obrażeń będą się stopniowo zmniejszały, pod warunkiem właściwego prowadzenia ich leczenia (farmakologicznego i psychoterapii), jednakże czas całkowitego powrotu powoda do zdrowia jest niemożliwy do precyzyjnego określenia (nie mniej niż 6 miesięcy). Występujące u powoda zaburzenia psychiczne wyczerpują znamiona utrwalonej nerwicy, związane z urazem czaszkowo - mózgowym. Na skutek silnego lęku przed jazdą samochodem, będącego następstwem wypadku, powód nie wrócił do zawodu kierowcy.

Dowód:

opinia biegłego psychiatry W. B. (k-92, 124);

zeznania świadka B. K. (k-78v.); zeznania powoda (k-130v.).

Do chwili wypadku powód pracował jako kierowca zawodowy od 1983 roku. W tym okresie nie uczestniczył w innym wypadku drogowym. W wyniku zniszczenia przedmiotowego samochodu, powód i jego żona stracili źródło dochodu. Po wypadku powód podjął pracę, jako tapicer, w N.. Samochód prowadzi tylko w razie takiej konieczności i tylko pojazd osobowy. Od chwili wypadku nie kierował samochodem ciężarowym, z uwagi na powypadkowy lęk i obawę przed jazdą. Podczas jazdy boi się, komentuje jazdę innego kierowcy, zwraca uwagę, żeby zwolnił, mimo że nie ma większej prędkości. Miewał koszmary senne, w których na nowo przeżywał ten wypadek. Powód podjął po wypadku psychoterapię, którą przerwał ze względu na pracę w N..

Dowód:

zeznania świadka B. K. (k-78v.)

zeznania powoda (k-130v.).

Sąd zważył:

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 i 2 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Poza sporem było, że sprawca wypadku z udziałem powoda, ubezpieczony był u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za skutki wypadków, a wypadek miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

W tych okolicznościach, strona pozwana, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy, na podstawie powołanych przepisów, ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim (tu powodowi) przez sprawcę.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie,

przyznawane jednorazowo, stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a jego wysokość musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość. (tak: wyrok SN z dnia 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8.02.2006r., I A Ca 1131/05, LEX nr 194522).

Sporny w niniejszej sprawie był rozmiar krzywdy powoda, ujmowanej jako cierpienia psychiczne.

W oparciu o dowód z opinii biegłego psychiatry W. B., Sąd ustalił, że, na skutek wypadku z dnia 2 listopada 2011r., u powoda rozwinęły się psychiczne zaburzenia stresowe pourazowe, o obrazie depresyjno - lękowym, wyczerpujące znamiona utrwalonej nerwicy, utrzymujące się cały czas z podobnym nasileniem, wywołując negatywny wpływ na życie osobiste i zawodowe powoda i powodując długotrwały uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości 7 %. Biegły ocenił rokowania co do stanu zdrowia powoda jako dobre. Następstwa doznanych w wypadku obrażeń będą się stopniowo zmniejszały, pod warunkiem właściwego prowadzenia ich leczenia (farmakologicznego i psychoterapii, których podjęcie powód zadeklarował), jednakże czas całkowitego powrotu powoda do zdrowia jest niemożliwy do precyzyjnego określenia (nie mniej niż 6 miesięcy). Zarazem, zdaniem biegłego psychiatry brak jest jakichkolwiek przesłanek, uzasadniających przypuszczenie, by rodzaj psychiki powoda, czy cechy jego osobowości, mogły powodować, że deklarowane przez niego dolegliwości są wyolbrzymiane. Brak jest także jakichkolwiek danych, by powód w przeszłości przeżył urazy psychiczne, które miałyby wpływ na obecny stan jego zdrowia. Deklarowane dolegliwości są adekwatne do wskazanych w przedłożonej dokumentacji medycznej. Okoliczność, że powód jest doświadczonym kierowcą zawodowym w żaden sposób nie determinuje faktu, że jego psychika miałaby być w szczególnie sposób uodporniona na odczuwanie różnego rodzaju niebezpiecznych sytuacji, występujących na drodze. Niezależnie od tego, jak wskazał biegły, sytuacja bezpośredniego zagrożenia utraty życia, w postaci realnego i bliskiego zagrożenia upadku z wiaduktu, wraz z kierowanym pojazdem, spełnia niewątpliwie kryteria podstawowego warunku dla rozpoznania zaburzeń stresowych pourazowych, będąc bez wątpienia stresującym wydarzeniem o cechach wyjątkowo zagrażających lub katastroficznych, które mogłoby spowodować przenikliwe odczuwanie cierpienia u niemal każdego. Fakt, że powód nie doznał w wypadku poważnych urazów fizycznych, nie ma tu żadnego znaczenia. Doznany uraz miał charakter traumy psychicznej, będącej często w swoich konsekwencjach o wiele bardziej dokuczliwą, niż uraz czaszkowo - mózgowy w sensie urazu mechanicznego. Bezpośrednią konsekwencją doznanej w wypadku traumy był u powoda stres, związany z ze zmianą pracy, problemami finansowymi, powstałymi na skutek utraty samochodu, będącego źródłem dochodu jego rodziny, oraz rozłąką z rodziną, spowodowana koniecznością wykonywania po wypadku pracy poza granicami kraju w całkowicie nowym zawodzie tapicera.

Uwzględniając rozmiar cierpień powoda, suma 15.000 zł, tytułem zadośćuczynienia, uwzględnia rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, wiek powoda ((...) lata), odczuwane przez niego dolegliwości bólowe głowy i kręgosłupa, będące następstwem doznanych w tym wypadku urazów części szyjnej kręgosłupa i głowy (co było bezsporne), a przede wszystkim pourazowe cierpienia psychiczne. Dlatego też zasądzona kwota, jako zadośćuczynienie, nie może być uznana za nadmierną. Zarazem Sąd podzielił stanowisko powoda, że dotychczas wypłacona przez pozwaną kwota 2000 zł była stanowczo za niska w stosunku do dużego rozmiaru krzywdy powoda, odniesionej w wyniku wypadku, za skutki którego pozwana ponosi pełną odpowiedzialność. Zdaniem Sądu, dochodzona przez powoda kwota 13.000 zł, jako uzupełnienie dotychczas wypłaconej mu kwoty, jest odpowiednią sumą, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odsetki ustawowe od kwoty 8.000 zł (pierwotnie zgłoszonej w pozwie) zasądzono, zgodnie z żądaniem powoda, mając na uwadze, że powód zgłosił szkodę u strony pozwanej przed wszczęciem procesu (pismo z dnia 20.02.2012r., gdzie powód wnosił o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł), zaś roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia staje się wymagalne po 30 dniach od zgłoszenia szkody, co znajduje uzasadnienie w treści przepisów art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała powodowi jedynie kwotę 2000 zł, tytułem zadośćuczynienia, o czym poinformowała go pismem z dnia 16.04.2012r., co było bezsporne. Zatem żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych od tej

daty było zasadne. Pozwana znajdował się wówczas w opóźnieniu w spełnieniu należnego świadczenia na rzecz powoda. Przeciwnie stanowisko, prezentowane przez pozwaną, prowadziłoby do przyzwolenia na jednostronną, subiektywną ocenę zakładu ubezpieczeń w zakresie wysokości wypłacanego odszkodowania (zadośćuczynienia) - przy czym oczywistym jest, że w jego interesie leży, aby ta wysokość była jak najniższa - bez żadnych konsekwencji w razie niewłaściwego wykonania zobowiązania i spełnienia świadczenia w niepełnej wysokości.

Odsetki ustawowe od kwoty 5.000 zł (żądanie w wyniku rozszerzenia powództwa) zasądzono zgodnie z wnioskiem powoda od dnia 20.11.2013r., skoro powód zgłosił szkodę pismem z dnia 20.02.2012r., domagając się zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł. Jak już wskazano, pozwana, jako ubezpieczyciel, znajdowała się w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody.

Sąd oddalił powództwo jedynie w zakresie zgłoszonego w pozwie żądania zasądzenia odsetek od daty 16.04.2011r., co prawdopodobnie wynika z omyłki powoda - skoro zdarzenie miało miejsce po tej dacie, zaś stanowisko pozwanej została przedstawione w piśmie z dnia 16.04.2012r. (a nie 2011r.), jednak do chwili zamknięcia rozprawy nie zostało sprostowane. Wobec tego żądanie powoda w tej części należało oddalić, jako bezzasadne.

Orzeczenie o kosztach jak w pkt III wyroku oparto na przepisach art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 109 § 1 i 2 kpc, przyjmując, że powód uległ tylko co do nieznaczonej części swojego żądania i obciążając pozwaną obowiązkiem zwrotu wszystkich poniesionych przez niego w sprawie kosztów procesu (tj. opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym, zaliczka na wynagrodzenie biegłego).

Przepis art. 89.ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz.U.2010.90.594 ze zm.] stanowi, że biegłemu powołanemu przez sąd przysługuje zwrot kosztów podróży, innych wydatków koniecznych związanych ze stawiennictwem w sądzie oraz wynagrodzenie za wykonaną pracę. Wynagrodzenie biegłych oblicza się według stawki wynagrodzenia za godzinę pracy albo według taryfy zryczałtowanej określonej dla poszczególnych kategorii biegłych ze względu na dziedzinę, w której są oni specjalistami. Podstawę obliczenia stawki wynagrodzenia za godzinę pracy i taryfy zryczałtowanej stanowi ułamek kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa. (art. 89 ust. 3 cytowanej ustawy). Zgodnie z przepisem § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym [Dz.U.2013.518] stawka wynagrodzenia biegłych powołanych przez sąd za każdą rozpoczętą godzinę pracy, zwana dalej "stawką", wynosi - w zależności od stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunków, w jakich opracowano opinię - od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa, zwanej dalej "kwotą bazową". Zgodnie z przepisem § 7 ust. 1 powołanego rozporządzenia, wynagrodzenie za wykonaną pracę biegłych z dziedziny medycyny, w zakresie czynności opisanych w załączniku nr 1 do rozporządzenia, można określić według stawki albo taryfy zryczałtowanej wskazanej w tym załączniku. Przedłożony przez biegłego W. B. rachunek dnia 5.12.2013r. (za sporządzenie opinii uzupełniające w ustosunkowaniu się do zarzutów pozwanej) zasługiwał na akceptację, a żądane wynagrodzenie odpowiada nakładowi pracy biegłego i jego kwalifikacjom. Mając to na uwadze, na podstawie przepisu 288 kpc oraz art. 89 ust. 1 i art. 90 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, orzeczono jak w pkt IV wyroku.

Orzeczenie w punkcie V wyroku oparto na przepisie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

(...)

(...)

(...)

(...)